

Nauki nigdy za dużo

Polska edukacja nie nadąża za rynkiem pracy. Wzrasta bezrobocie wśród osób z wyższym wykształceniem, bo nasze szkolnictwo aż w 80% daje wykształcenie ogólne, a tylko w 20% zawodowe, kiedy w pozostałych krajach Europy szkolnictwo zawodowe, to 70%, a ogólne 30%. W pracy zawodowej dyskryminowane są osoby powyżej 45 roku życia, kobiety, niepełnosprawni. Na dodatek w świadomości polskiego społeczeństwa istnieje przekonanie, że szkoła kończy się na edukacji formalnej. Brakuje prawidłowego zarządzania zasobami ludzkimi w życiu gospodarczym kraju.

Maria Giedz

Próbę rozwiązania tych problemów podjęli się uczestnicy ogólnopolskiej debaty, realizowanej w ramach projektu uzupełniającego PIW EQUAL „Upowszechnianie rezultatów PIW EQUAL wspierających kształcenie przez całe życie”. Debata odbyła się w Gdańsku, pod patronatem Regionu Gdańskiego NSZZ „S”. Jej uczestnicy uznali, że podstawowym krokiem do prawidłowo funkcjonującego rynku pracy jest poprawa rozwiązań legislacyjnych umożliwiających wzrost uczestnictwa w szkoleniach grupom dyskryminowanym oraz wzrost świadomości środowisk opiniotwórczych w zakresie wykorzystania rezultatów wypracowanych w ramach programu EQUAL a dotyczących kształcenia przez całe życie.

W debacie, notabene pierwszej z tej serii, udział wzięli eksperci, naukowcy, przedstawiciele Komisji Trójstronnej, administracji samorządowej i rządowej, pracodawcy, związkowcy, a także beneficjenci ostateczni, czyli osoby dyskryminowane w życiu zawodowym.

– EQUAL jest programem innowacyjnym, który zmusza projektodawców do wypracowania rozwiązań na rzecz osób dyskryminowanych na rynku pracy – mówi dr Danuta Możdżeńska-Mrozek z Instytutu Polityki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego, moderator konferencji. – Chodzi o osoby, które nie są objęte żadnymi regulacjami prawnymi.

W Polsce w wieku produkcyjnym zatrudnionych jest zaledwie



Podczas debaty szukano odpowiedzi na pytanie: „Czy społeczeństwu bardziej opłaca się dotychczasowa formuła, czyli zasiłki socjalne, czy raczej powinniśmy wszyscy, jako partnerzy społeczni wspierać tworzenie instytucji ekonomii społecznej, w ramach której osoby wykluczone mogą się rozwijać, integrować, zmieniać swoje postawy przez edukację i przedsiębiorczość?”

52% osób, w tym 49% kobiet i 54% mężczyzn, a w Holandii – 71% osób, w Szwecji – 76%.

Podstawowym problemem jest to, jak przekonać decydentów, że jeśli państwo zainwestuje w podnoszenie kwalifikacji obywateli, to zyska. W Polsce brakuje rozwiązań dotyczących inwestowania w siebie. Rząd mówi, że państwo jest biedne. Pracodawcy twierdzą, że kształcenie pracowników obciąża koszty pracy. A pracownik? Zbyt mało zarabia i brakuje mu motywacji. Łatwiej mu wyciągać rękę po różnego rodzaju świadczenia niż inwestować w siebie, zwłaszcza że nie ma gwarancji, iż ta inwestycja polepszy jego byt.

Na Zachodzie inwestowanie w ludzi jest opłacalne, a u nas nie. Dlaczego? Możdżeńska-Mrozek twierdzi, że w USA zainwestowanie 10% zysku w doszkalanie pracowników procentuje 45-proc. wzrostem wydajności, a u nas nikt albo niewielu o tym wie.

Według najnowszych danych Eurostatu wskaźnik zatrudnienia kobiet w Polsce wynosi 46,8%. Według danych GUS z końca roku 2007 jest on jeszcze niższy – 42%. Jest to jeden z najniższych wskaźników w krajach UE. Strategia lizbońska zakłada, że ten wskaźnik powinien wynosić przynajmniej 60%. Do tego dochodzi kwestia kształcenia ustawicznego dorosłych kobiet, która jest u nas wręcz na poziomie żenującym, wynosi niecałe 5,5%. A w takiej Słowenii wynosi 17%, nie mówiąc o krajach wysoko rozwiniętych. Z zatrudnieniem kobiet i ich kształceniem wiąże się opieka nad dziećmi. To kolejny problem, gdyż przedszkoli w Polsce brakuje.

Grup społecznych wykluczanych lub zagrożonych wykluczeniem z rynku pracy jest w Polsce sporo. Z myślą o nich i o poprawieniu sytuacji na rynku pracy zaproponowano wiele zmian legislacyjnych. Zbigniew Kruszyński,

przedstawiciel Komisji Trójstronnej, jednocześnie szef Działu Polityki Społecznej „S” zapewnił, że niektóre z tych projektów będzie osobiście lansować podczas rozmów na forum komisji. Projekty te dotyczą m.in. tworzenia przedszkoli domowych, spółdzielni socjalnych, budownictwa socjalnego, społecznej odpowiedzialności biznesu, która nie ma być tylko formą swoistej reklamy. Podczas debaty szukano odpowiedzi na pytanie: „Czy społeczeństwu bardziej opłaca się dotychczasowa formuła, czyli zasiłki socjalne, czy raczej powinniśmy wszyscy, jako partnerzy społeczni wspierać tworzenie instytucji ekonomii społecznej, w ramach której osoby wykluczone mogą się rozwijać, integrować, zmieniać swoje postawy przez edukację i przedsiębiorczość?”

Następna debata odbędzie się grupą postów zainteresowanych wzrostem kształcenia się ludzi w Polsce. ■

Tygodnik

Śr. nakład 70000 egz.

Zasięg ogólnopolski

